

Wojciech Kuska

ORCID: 0000-0003-4556-5163

Akademia im. Jakuba z Paradyża

## „Maciorę swoją musisz mieć. Prosięta teraz drogie” – o językowej kreacji gospodarskich zwierząt w pierwszych powieściach Wiesława Myśliwskiego

### Streszczenie

W niniejszym artykule analizowana jest językowa kreacja gospodarskich zwierząt w wybranych powieściach Wiesława Myśliwskiego. Przedmiotem badań są pierwsze trzy utwory pisarza *Nagi sad*, *Palac* oraz *Kamień na kamieniu*, osadzone przez autora w całości w wiejskich realiach. Przynoszą one bogatą leksykę i frazeologię związaną z utrzymaniem gospodarskich zwierząt, ich hodowlą, funkcjami i postrzeganiem.

**Słowa kluczowe:** zwierzęta, wieś, gospodarstwo, hodowla

Od wieków na polskiej wsi gospodarskie zwierzęta hodowano ze względu na ich wielofunkcyjność i możliwość korzystania z nich w różnych potrzebach. Ceniono ich wełnę i mleko, skórę, rogi i mięso wykorzystywano do transportu i polowych pracach. Jan Stanisław Bystron zwrócił uwagę, iż polska wieś nie była w hodowli zwierząt zbyt nowoczesna:

„Poziom techniczny hodowli był niewysoki; umiejętność tę przekazywano tradycyjnie z pokolenia na pokolenie; niechętnie patrzano na nowe eksperymenty; chyba tylko hodowla koni, pozostająca pod silnym wpływem obcych masztalerzy, prowadzona była bardzo racjonalnie”<sup>1</sup>.

W analizowanym przez badacza okresie – czyli od XVI do XVIII w. – najbardziej cenionymi zwierzętami były konie, jednak ze względu na wysoką cenę były niedostępne dla większości gospodarzy, stanowiły zaś wyznacznik zamożności szlachty<sup>2</sup>. Mieszkańcy wsi korzystali przede wszystkim z siły bydła rogatego, zaprzęganego do wozów i pługów, będącego źródłem mleka, stanowiącego jeden

<sup>1</sup> J. S. Bystron, *Dzieje obyczajów w dawnej Polsce. Wiek XVI-XVIII*, t. II, Warszawa 1994, s. 501.

<sup>2</sup> Ibidem, s. 503.

z najcenniejszych produktów codziennej diety i komponentów przetwórczych. Dostarczycielem mięsa i szczerzyny były głównie świny, których na wsiach hodowano wiele, zaś wełnę zapewniała hodowla owiec, nie tylko rodzimych gatunków, lecz także sprowadzanych z zagranicy. Niewielkim powodzeniem cieszyły się natomiast kozy, uważane za zwierzęta nędzarzy – niechęć do ich hodowli wynikała również z postrzegania kóz jako zwierząt żydowskich<sup>3</sup>.

Na polskiej wsi chętnie trzymano również drób, zwłaszcza kury, gęsi i kaczki, oraz „kury indyjskie”, czyli indyki, które zyskały na popularności w XVII wieku. Opieka nad ptactwem spoczywała na kobietach, które znały ich zwyczaje i wymagania żywieniowe, potrafiły leczyć z chorób i powodować dobre niesienie jaj.

Istotność zwierząt gospodarskich w codziennej hodowli oraz zapewnienie ich dobrostanu znajduje odzwierciedlenie w rodzimej paremiologii odnoszącej się do zbiorowości inwentarza, np. „Zwierzę niesrogie, kiedy nie ma krzywdy, a chłop uporny nie skróci się nigdy”<sup>4</sup>, oraz osobnych gatunków, np. „Koń o święto nie dba, byle miał obroku”<sup>5</sup>.

Zwierzęta gospodarskie i leksyka związana z ich hodowlą stanowi istotny element językowej kreacji świata powieści Wiesława Myśliwskiego. Zwłaszcza pierwsze trzy utwory pisarza *Nagi sad*, *Pałac* oraz *Kamień na kamieniu*, osadzone przez autora w całości w wiejskich realiach<sup>6</sup>, przynoszą bogatą leksykę i frazeologię związaną z utrzymaniem gospodarskich zwierząt, ich hodowlą i funkcjami, kreowaną z wykorzystaniem bogatej palety środków stylistycznych. Staną się one przedmiotem analizy w niniejszym artykule, będąc jednocześnie elementem cyklu badań nad leksyką gospodarską w powieściach Wiesława Myśliwskiego<sup>7</sup>.

<sup>3</sup> Ibidem, s. 503-504.

<sup>4</sup> *Nowa księga przysłów polskich i wyrażeń przysłowiowych polskich*, t. III, red. J. Krzyżanowski, Warszawa 1972, s. 922.

<sup>5</sup> Ibidem, t. II, s. 128.

<sup>6</sup> Szczególne nagromadzenie leksyki gospodarskiej występuje w we wskazanych utworach pisarza, które spowodowały przypisanie autora do nurtu chłopskiego polskiej literatury, por.: T. Jodełka-Burzecki, *Wyjście z kompleksu*, „Kultura” 1968, nr 8.

<sup>7</sup> Niniejszą analizę opieram na następujących wydaniach powieści Wiesława Myśliwskiego: *Nagi sad*, *Pałac* (Czytelnik, Warszawa 1982), *Kamień na kamieniu* (Wydawnictwo Znak, Kraków 2008). Każdy z cytatów po nawiasie jest opatrzony literą odpowiadającą utworowi, z którego wyimek pochodzi: N = *Nagi sad*, P = *Pałac*, K = *Kamień na kamieniu*, zaś liczba umieszczona po literze odpowiada stronie wydania powieści, z której pochodzi cytat. Wyłączenia w cytatach pochodzą ode mnie – zaznaczone zwroty, wyrażenia, frazy, słowa, określenia ilustrują założone tezy i wnioski.

## 1. Analiza językowo-stylistyczna

Zwierzęta hodowlane stanowią integralną część wiejskiego gospodarstwa<sup>8</sup>, pełniąc w nim wielorakie funkcje. Materiał wyekscerpowany z analizowanych powieści sklasyfikowano w trzech kolekcjach: 1) pociągowe i rzeźne; 2) drób; 3) towarzyszące. Niezależnie od powyższego podziału warto zauważyć, iż autor przedstawia ich ogół w dwóch grupach:

- 1) jako bezimienną animalną zbiorowość: *stworzeń doglądnąć* (N, 230); *ciżba stworzeń* (P, 248);
- 2) jako grupę skonkretyzowanych, szeregowo podanych gatunków: *Ale chyba koty snów nie mają, bo jakby koty, to i inne stworzenie, konie, krowy, psy, świnię, kury, gęsi, króliki, czemuż to kot miałby być wywyższony?* (K, 191); *bez kota jakoś pusto w chałupie, jak bez psa w obejściu, bez krów, koni w polach, a bez ptaków pusto na niebie* (K, 192).

W grupie zwierząt pociągowych i rzeźnych prymarna funkcja przynależna jest koniom<sup>9</sup> – gospodarze cenią ich siłę, dzięki której mogą wykonać istotne polowe prace, choć równie ważne są dla nich walory estetyczne i prestiż, jaki w wiejskim środowisku przynosiło posiadanie tych zwierząt, co zauważyła E. Kornacka:

„Spośród zwierząt gospodarskich on – towarzysz głowy rodziny był najcenniejszy. Zajmował naczelne miejsce w hierarchii najcenniejszych zwierząt, przed bykiem, posiadaniem, którego mogli się pochwalić jedynie najzamożniejsi. Koń to chłopskie bogactwo i powód do dumy. Kto nie miał konia był wiejskim pariasem skazanym na wieczną tęsknotę... za koniem”<sup>10</sup>.

Szeroki materiał źródłowy przyniósł określenia negujące gospodarską naturę zwierzęcia i wskazujące na jego nieprzystosowanie do narzuconej pracy bądź nadmierne nią wyczerpanie. Można je sklasyfikować w siedmiu podgrupach:

- 1) skomponowane antonimicznie, w których drugi człon jest epitetycznym, rzeczownikowym złożeniem: *konie nie-konie* (N, 13);

<sup>8</sup> Bogata dokumentacja etnolingwistyczna na temat zwierząt znajduje się w książce *Dlaczego wąż nie ma nóg? Zwierzęta w ludowych przekazach ustnych*, red. J. Bartmiński, O. Kielak, S. Niebrzegowska-Bartmińska, Lublin 2015.

<sup>9</sup> Por. W. Kuska, „Kary jak otchłań” – językowa kreacja konia w powieściach Wiesława Myśliwskiego, [w:] *Koń w kulturach świata*, red. E. Skorupska-Raczyńska, J. Rutkowska, Gorzów Wielkopolski 2016, s. 47-60.

<sup>10</sup> E. Kornacka, *Zwierzyniec Wiesława Myśliwskiego*, [w:] *O twórczości Wiesława Myśliwskiego*, red. J. Paclawski, Kielce 2001, s. 238.

- 2) podkreślające nadmierny wysiłek i wyczerpanie czworonoga, w roli epitetu występuje rzeczownik: *koń męka* (K, 133); bądź wyrażenie przyimkowe: *koń z łbem do ziemi opuszczonym* (K, 133);
- 3) wskazujące ogólną słabość zwierzęcia, wzmocnione przez porównanie z deminutywnym lub augmentatywnym komponentem: *marne koniki*, [...] *zwyczajne bydlęta* (N, 15);
- 4) synonimiczne określenia deprecjonujące wartość konia: *kobyła* (K, 99), również z komponentem augmentatywnym: *szkapisko od pluga* (N, 13);
- 5) peryfrazy: *smutne, obolałe stworzenia* (N, 58), *marne resztki rodzaju* (N, 14), *nawykłe do ludzkiej doli* (N, 156), *z zaropiałymi oczami, wyleniałe albo parszywe* (N, 13);
- 6) metafory: *cienie* (N, 13);
- 7) epitety: *zwyczajne, stare, pozrywane* (N, 156).

W powieściach pisarza charakterystyczne jest antonimiczne zestawienie koni wiejskich ze zwierzętami dworskimi, reprezentacyjnymi, o szlachetnej budowie i sposobie poruszania, co wykazuje metaforyczna konstrukcja *kopytami ziemi nie dostaje* (P, 320), oznaczająca krok odmienny od zwierząt gospodarskich:

**„I chodziły dorodniej niż konie we wsi, nie po chłopsku, ale na czubkach kopyt, ledwie ziemię trącając, i kroki stawiały króciutkie, spętane [...]. Gdy szedł taki zaprzęg drogą, chciało się czapkę zdjąć jak przed Panem Bogiem jadącym do chorego”** (N, 155-156).

W gospodarstwach kreowanych przez Wiesława Myśliwskiego równie istotną funkcję pełni bydło oraz zwierzęta rzeźne: krowy i byki, świnie, owce oraz króliki. W wierzeniach i kulturze krowom i bykom przypisywane są podobne funkcje, wynikające z ich siły, płodności i witalności. Krowy są ponadto uosobieniem ciepła macierzyńskiego, co wiąże się z ich zachowaniem i opieką nad cielęciem oraz mleczością<sup>11</sup>, odzwierciedlonymi w rodzimych konstrukcjach paremiologicznych: „Kaźda krowa swoje cielę liże” oraz „Nie zabije krowa cielęcia”. Posiadanie krowy w gospodarstwie wpływało na dobrobyt domowników, co z kolei wyraża paremia: „Jak długo móm krowę i pola mórg, móm dze schronić głowę i pewny bórg”, zaś konieczność dbania o dobrostan zwierzęcia podkreślają inne ludowe mądrości: „Kto krowami orze, ma pustki w komorze” i „Nie boi się krowa lata, kiedy miała dobrą zimę”<sup>12</sup>.

---

<sup>11</sup> P. Kowalski, *Leksykon znaki świata. Omen, przesąd, znaczenie*, Warszawa–Wrocław 1998, s. 37.

<sup>12</sup> *Nowa księga przysłów polskich*, t. II, red. J. Krzyżanowski, Warszawa 1970, s. 208-210.

Ambiwalentne odczucia towarzyszą postrzeganiu świni, uznawanej w wielu kulturach za zwierzę nieczyste, co wiąże się z jej upodobaniem do nurzania w błocie i żarłocznością. Na gruncie polskim cechy te znajdują potwierdzenie w wielu powiedzeniach, np.: „Błoto się podoba świni”, „Jak się świnia w proso wsadzi, i kij na nią nie poradzi”<sup>13</sup>. Żydzi uważali świnie za zwierzęta hybrydowe, niepodlegające regule *imago mundi* mówiącej, iż parzystokopytne powinny również przeżuwać pokarm. Odmienne wartościowanie prezentują mitologie Dalekiego Wschodu: w Japonii i Chinach boskim posłańcem był odyniec ze złotą szczecinią<sup>14</sup>. W ostatnim z wymienionych krajów świnia jest również ostatnim, 12 znakiem zodiaku<sup>15</sup>.

Walory użytkowe oraz cechy zwierząt gospodarskich o funkcji pociągowej i rzeźnej, pisarz kreuje za pomocą środków językowych, wyeksplikowanych w poniższym zestawieniu:

1) krowa<sup>16</sup>:

- a) konstrukcje werbalne z komponentem liczebnikowym: *na sześć cyków byś ją doil* (K, 9); *a mleko pół na pół ze śmietaną* (K, 269);
- b) frazeologizmy: *Bogu ducha winne krowy* (P, 247); *do byka ją prowadzisz* (K, 9); *cała droga ich* (K, 50); *dawniej krowy były jaśnie panie dróg* (K, 50);
- c) metonimie: *najedzone po grzbiety* (K, 50);
- d) zestawione antonimicznie epitety i konstrukcje werbalne: *szły wolno, sennie* (K, 50) ↔ *dzisiaj krowy, idą, to uszy nastroszone i skóra na nich bez przerwy dygoce* (K, 50);
- e) leksyka potoczna: *jedną roztrzaskał, drugiej nogi połamał i sam trup* (K, 50) – o wypadku samochodowym z udziałem stada krów; *krówki mniejsze, to i zeżreć nie zeżrą tyle* (K, 269);
- f) barwne komponenty: *Nie chowaj czarno-białych, niby więcej mleka dają, ale woda. Czerwone chowaj* (K, 269);
- g) konstrukcje werbalne w funkcji paremiologicznej: - *Ano, krowa też nie wieczna. - Nie wieczna, ale mleczna* (K, 9);

2) byk:

- a) frazeologizmy: *na byku można ładny grosz zbić* (K, 269);
- b) profesjonalizmy: *bukaty* (K, 356) - określenie młodego bydła opasowego;

<sup>13</sup> Ibidem, s. 489-490.

<sup>14</sup> P. Kowalski, op. cit., s. 561-562.

<sup>15</sup> *Leksykon symboli*. Herder, red. L. Robakiewicz, Warszawa 2009, s. 298.

<sup>16</sup> Por. O. Kielak, *Analogie między kobietą ciężarną i cielną krową*, „Etnolingwistyka” 2017, nr 29.

3) świnia:

- a) konstrukcje werbalne z komponentem liczebnikowym nieokreślonym<sup>17</sup>:  
*Świń [...] chowaj dużo* (K, 269);
- b) frazeologizmy: *na świniach najprędzej grosz zrobisz* (K, 269);
- c) profesjolekty: *Maciorę swoją musisz mieć. Prosięta teraz drogie* (K, 269);
- d) epitety: *wielka świnia* (N, 153);

4) owca:

- a) konstrukcje werbalne nacechowane emocjonalnie: *owce siepiąc z wściekłością po runie* (P, 248);

5) królik<sup>18</sup>:

- a) profesjonalizmy: *króliki angory czy klapouchy? Bo ja wolę angory* (K, 203);
- b) wyrażenia potoczne: *klapouchy duże króle* (K, 203);
- c) konstrukcje werbalne z komponentem barwnym: *oczka im się tak czerwono świecą* (K, 203); o zintensyfikowanym natężeniu: *angory bielusienkie* (K, 203);
- d) porównania w funkcji metafory: *dotkniesz pan sierści angory, to jakby pan brzasku dotknął, chmury, nieba* (K, 203).

W pierwszych powieściach Wiesława Myśliwskiego wśród domowego ptactwa prymarna rola przypadła kurom<sup>19</sup>. W słowiańskiej mitologii wspólnie z kogutami pełniły one funkcję żniwnych ofiar, zakopywanych pod drzewami oraz na polach. W wiekach późniejszych składano je również w ofierze św. Mikołajowi, sprawującemu patronat nad żyznością pól i płodnością zwierząt<sup>20</sup>. Na Rusi znany był zwyczaj wróżenia z zachowania kur – niezamężne dziewczęta siadały wokół rozsypanego ziarna, a zwiastunem zamążpójścia było podejście ptaka do wybranej panny. Funkcja wróżebna związana z zawarciem związku małżeńskiego znana była w Polsce, np. na Kujawach praktykowany był zwyczaj stukania butem w kurnik podczas wigilii Bożego Narodzenia. Kiedy odzywał się kogut, dziewczyna miała wyjść za mąż w ciągu roku, jeśli kura – nadzieje na zamążpójście należało przesunąć o rok. Pianie kur miało również złowróżbną rolę – zwiastowało ono niechybną śmierć, zatem

---

<sup>17</sup> Por. M. Nowosad-Bakalarczyk, *O gramatycznych i leksykalnych wykładnikach pojęcia liczby w polszczyźnie*, „Etnolingwistyka” 2018, nr 30.

<sup>18</sup> O kulturowej ambiwalencji *królika*, związkach semantycznych z *królem* oraz etymologii króliczego miana pisał J. Bralczyk, [w:] *Zwierzyniec*, Warszawa 2019, s. 124-125.

<sup>19</sup> W *Widnokregu* - czwartej powieści pisarza, której nie obejmuje niniejsza analiza – na pierwszy plan wysuwa się kogut, będący centralnym elementem kurzego stada.

<sup>20</sup> P. Kowalski, op. cit., s. 221.

takiego ptaka należało sprzedać lub zabić<sup>21</sup>. Symbolika chrześcijańska szczególnie znaczenie nadawała kurczemu macierzyństwu, zwracając uwagę na analogię między opieką kwoki nad kurczętami a ochrony, jaką roztacza nad człowiekiem Bóg<sup>22</sup>.

Funkcja gęsi w kulturze związana była z przypisywaną jej mediacyjną rolą, wynikającą z zimowania w ciepłych krajach, a więc znikaniem z wiejskiego pejzażu na pewien czas, co interpretowano jako przebywanie w zaświatach. Postrzeganie tych ptaków determinowane było również przez pryzmat ich białej barwy, domnie-manego trwałego związku z gąsiorem oraz wielkości jaj – wskazane przymioty pozwalały na przypisanie gęsiom symboliki mocy rozrodczych i miłości<sup>23</sup>.

W analizowanych powieściach W. Myśliwskiego drób kreowany jest dwupłaszczyznowo – jako ogólne zbiorowisko ptactwa w obrębie gospodarstwa, oraz wyodrębnione gatunki, którym przypisane są indywidualne cechy. Powyższa dychotomia realizuje się poprzez zastosowanie następujących środków stylistycznych:

- 1) drób (ogół)<sup>24</sup> – wyrażenia potoczne: *Kur; gęsi, kaczek i innych. Zatrzęsienie. Ale lubię ptactwo* (K, 195); *wali to przez pana, pod panem, nad panem* (K, 195) – o drobiu wylatującym z chlewa; porównania: *A kiedy im otworzę, to jakby zastawę we młynie otworzył* (K, 195); *niech to wszystko zacznie ziemię dziobać, to aż ziemia drży, jakby grad w nią walił* (K, 195); metonimie: *Jedna chmura pierza. I całe obejście zaraz w pierzu, ziemia, niebo* (K, 195); onomatopeje: *gdakania, gęgania, kwakania, gulgotania jeszcze więcej niż pierza* (K, 195);
- 2) cechy gatunkowe:
  - a) kura:
    - pejoratywne epitety: *kury to hołota* (K, 195) ;
    - konstrukcje werbalne z komponentem światła i mroku: *kury przesuwają się w cieniu* (K, 37);
    - porównania: *Matka zresztą przy każdej sposobności powoływała się na swoje kury, jakby na stworzenia obdarzone nadprzyrodzonym przecuciem, a w każdym razie sprzyjające przecuciom ludzkim* (N, 192);

<sup>21</sup> Ibidem, 223.

<sup>22</sup> D. Forstner, *Świat symboliki chrześcijańskiej. Leksykon*, Warszawa 2001, s. 239.

<sup>23</sup> Jednocześnie w XVI-wiecznej Anglii skłonność gęsi do prokreacji spowodowała, iż ich mianem nazywano prostytutki. P. Kowalski, op. cit., s. 131.

<sup>24</sup> Por. W. Kuska, „Ty myślisz, że kury znowu takie mądre. Wielka mi mądrość jaja znosić” – o językowej kreacji domowego ptactwa w powieściach Wiesława Myśliwskiego, [w:] *Ptaki i owady w kulturach świata*, red. E. Skorupska-Raczyńska, J. Rutkowska, Gorzów Wielkopolski 2020, s. 113-124.

b) gęś:

- porównanie w funkcji metaforycznej: *z gęsi jakby ktoś obłoczki pozdejmował* (K, 41);

c) indyk:

- augmentativum wzmocnione formą werbalną: *indor sąsiadów przylazł na nasze obejście* (K, 41);
- porównania: *wielki był jak cielę* (K, 41);
- konstrukcja werbalna z prototypowym komponentem barwnym: *cały obwiśnięty czerwonymi koralami, jakby gałąź wiśni zamiast szyi niósł* (K, 41).

W pierwszych powieściach pisarza komponentem gospodarskiego świata są również zwierzęta towarzyszące, zwyczajowo przypisane wiejskiemu światu. Szczególnie interesującą ich kreację przynosi powieść *Kamień na kamieniu*, w której stanowią nie tylko element gospodarstwa zamieszkanego przez Szymka Pietruszkę, lecz uzupełniają wiejski pejzaż, będąc jego składnikiem w różnych okolicznościach, np. podczas ucieczki bohatera przed niemieckimi żołnierzami pies ujadający na partyzanta burzy stereotyp przyjaciela człowieka.

„jakby **jakiś duszek wychynał, nieduziutki kundel** i zaczyna mnie **obwąchiwać**. Miętko mi się na duszy zrobiło, pomyślałem sobie, że i **psy są różne**. I chciałem go pogłaskać za to, a ten wtedy **cap mnie za rękę i jak nie zacnie jazgotać**. To tyś taki, **gangreno?** Odkopnąłem go, **zaskowyczał i dawaj jeszcze głośniej jazgotać**. Myślę sobie, nie ma co, spróbuję po dobroci. I zacząłem przemawiać do jego **pieskiego rozumu**, żeby się uspokoił:

- **Dobry piesek, dobry. I nie taki głupi jak inne psy**. No, przestań już. Słyszałeś strzały? To za mną strzelają. **Jeszcze się naszczekasz**, niech się wojna skończy. **Po wojnie wszystkim będzie łatwiej, i ludziom, i psom**. A tyś **suczka czy pies?** Coś mi się wydaje, żeś ty chyba pies. **Suczka by tak nie szczekała. Suczka małe ma, to przy małych by siedziała**. A czyj żeś ty, nie Zduna? Dobrze cię choć karmią? [...] A **jak się wabisz? Nie Brzęczek? Chodź no do mnie, Brzęczek, pogłaszczę cię, tylko przestań, cholero, jazgotać**” (K, 178-179).

Warto zaznaczyć, iż w analizowanych powieściach zwierzęta towarzyszące są w zasadzie bezimienne, poza psem Reksem i wskazanym w powyższym cytacie ujadającym kundlem, którego miano ma charakter przypuszczający i życzeniowy. W kreacji analizowanej grupy najbardziej znamienne są poniższe środki językowe:



1) pies:

- a) wyrażenia potoczne: *odwizałem z łańcucha naszego Rekxa* (K, 80); *łasił mi się do nóg, skomlał* (K, 80); *zaczną na suki potem ciekać* (K, 48); *cap gada za łeb* (K, 179); *cap mnie za rękę* (K, 178)
- b) augmentativum w funkcji hipokorystycznej: *dobrze było psisko* (K, 80);
- c) personifikacja: *psom się nie chce warczeć* (K, 37);
- d) barwne komponenty: *w bialo-czarne łaty* (K, 48);
- e) epitety: *ślepy* (K, 48); *nieduziutki kundel* (K, 178);
- f) określenia deprecjonujące: *gangrena* (K, 178); *cholera* (K, 178); *ty musisz być jakiś mieszaniec albo przybłęda. Idę już, idę, głupia gnido* (K, 178);
- g) konstrukcje przeciwstawne: *A tyś suczka czy pies?* (K, 178); *polski pies by na Polaka nie szczekał* (K, 178); *szwabskiś ty czy polski pies?* (K, 178);
- h) onomatopeje: *Chodź no do mnie, Brzęczek, pogłaszczę cię, tylko przestań, cholero, jazgotać* (K, 179); *zaskowyczał* (K, 178);
- i) porównania: *jakby jakiś duszek wychynął* (K, 178); *nie taki głupi jak inne psy* (K, 178)
- j) frazeologizmy: *a ten jak rzep się przypiął* (K, 178); *dobry piesek, dobry* (K, 178) hybrydowe: *zacząłem przemawiać do jego pieskiego rozumu* (K, 178);
- k) konstrukcje o charakterze stereotypu: *Suczka by tak nie szczekała. Suczka małe ma, to przy małych by siedziała* (K, 179);

2) kot:

- a) wyrażenia potoczne: *kot wylazł z chatupy* (K, 191);
- b) barwne komponenty: *był bury, a tu raptem czerwony* (K, 41); *bury albo czarny* (K, 193);
- c) onomatopeje: *stanął w progu, zamiauczał* (K, 191);
- d) porównania: *próżniak był jak nagła krew* (K, 191); personifikacja: *na myszy trzeba było go siłą wyganiać, bo mało kiedy z własnej woli poszedł* (K, 191); *patrzył, żeby mu choć skórkę z chleba rzucić* (K, 191);
- e) epitety: *wracał [...] wyposzczony, złachany, jakby to jego tak myszy objadły* (K, 191); *łowny albo próżniak* (K, 193);
- f) wyrażenia deprecjonujące: *mało się o kotach mówiło, bo cóż to za stworzenie kot, żeby o nim mówić* (K, 193).

Kreacja zwierząt towarzyszących nie odbiega od powszechnych na wsi stereotypów i funkcji: rolę psów jest strzeżenie gospodarstwa, kotów natomiast ochrona domostwa przed gryzoniami. W analizowanych powieściach dostrzec można lekceważący stosunek bohaterów do tej grupy zwierząt.

## Podsumowanie

Bohaterowie powieści Wiesława Myśliwskiego zostali wyposażeni w szeroką wiedzę z zakresu hodowli i utrzymania pogłównia o dużym zróżnicowaniu, zaś ich sądy na temat zwierząt zdradzają tradycyjne postrzeganie funkcji gospodarskich omawianych gatunków. Wiejski świat skonstruowany przez Wiesława Myśliwskiego pozwolił na analizę językowej kreacji pogłównia w trzech grupach zwierząt: 1) pociągowych i rzeźnych; 2) drobiu; 3) towarzyszących.

W pierwszej z nich najistotniejszą funkcję gospodarczą pełnią (bądź mogłyby pełnić) konie, których posiadanie wyznacza status materialny gospodarza. Pisarz wykreował grupę tych zwierząt, tworząc dychotomiczny podział na konie dworskie oraz chłopskie. Opisom pierwszej grupy przynależne są środki językowe, pozwalające na ukazanie ich piękna i niezwykłości, zawarte w: złożonych konstrukcjach werbalnych, np.: *chodziły dorodniej niż konie we wsi, nie po chłopsku, ale na czubkach kopyt, ledwie ziemię trącając, i kroki stawiały króciutkie, spętane* (N, 155); metaforach, np. *kopytami ziemi nie dostaje* (P, 320). Przeciwnością zwierząt dworskich są konie pracujące w gospodarstwach, deprecjonowane: epitetami, np. *konie nie-konie* (N, 13), *koń męka* (K, 133); zdrobnieniami i zgrubieniami, np. *marne koniki, [...] zwyczajne bydlęta* (N, 15); peryfrazami, np. *smutne, obolale stworzenia* (N, 58), *marne resztki rodzaju* (N, 14).

W pierwszej grupie istotną rolę pełnią również krowy, postrzegane przez pryzmat swej siły i mleczności. W ich kreacji najbardziej znamienne role pełnią: konstrukcje werbalne z komponentem liczebnikowym: *na sześć cycków byś ją doił* (K, 9); frazeologizmy, np. *Bogu ducha winne krowy* (P, 247); *dawniej krowy były jaśnie panie dróg* (K, 50); leksyka potoczna, np. *jedną roztrzaskał, drugiej nogi połamał* (K, 50); barwne komponenty, np. *nie chowaj czarno-białych [...]. Czerwone chowaj* (K, 269). W kontekście korzyści hodowlanych postrzegane są również świny, w których kreacji znamienne są: frazeologizmy, np. *na świniach najprędzej grosz zrobisz* (K, 269); oraz elementy profesjolektu: *Maciore swoją musisz mieć. Prosięta teraz drogie* (K, 269). Ostatni ze wskazanych środków językowych jest charakterystyczny również dla rozróżnienia ras królików, np. *króliki*

*angory czy klapouchy? Bo ja wolę angory* (K, 203); a miękkość ich futra wyrażają metaforyczne porównania, np. *dotkniesz pan sierści angory, to jakby pan brzasku dotknął, chmury, nieba* (K, 203).

Zbiorowość hodowlanych ptaków kreowana jest przez pryzmat wielkości stada i jego hałaśliwości, co wyrażają: potoczny, np. *kur, gęsi, kaczek i innych. Zatrzęsienie*. (K, 195); *wali to przez pana, pod panem, nad panem* (K, 195); metonimie: *Jedna chmura pierza* (K, 195); oraz onomatopeje: *gdakania, gegania, kwakania, gulgotania* (K, 195). Bohaterowie analizowanych powieści najczęściej hodują kury, obdarzając je ambiwalentnymi określeniami: pejoratywnymi epitetami, np. *hołota* (K, 195); wartościującymi porównaniami, np. *stworzenia obdarzone nadprzyrodzonym przecuciem, [...] sprzyjające przecuciom ludzkim* (N, 192). Indyki są zaś postrzegane przez pryzmat swych rozmiarów i niezwykłej budowy, o czym mówią: porównania, np. *wielki jak cielę* (K, 41); komponenty barwne z prototypowym odniesieniem, np. *obwiśnięty czerwonymi koralami, jakby gałąź wiśni zamiast szyi niósł* (K, 41).

Bogatą paletę środków językowych przynosi kreacja zwierząt towarzyszących, jako najbliższych człowiekowi, zamieszkujących z nim w obrębie domostwa lub jego bezpośredniej bliskości. Ich funkcje są silnie naznaczone stereotypowym postrzeganiem, w dużej mierze nakierowane w stronę deprecjacji czworonożnych domowników, co wyrażają: konstrukcje werbalne, np. *mało się o kotach mówiło, bo cóż to za stworzenie kot, żeby o nim mówić* (K, 193) oraz rzeczownikowe epitety o funkcji ekspresywnej, np. *gangrena* (K, 178); *cholera* (K, 178). Psom i kotom przypisane jest: lenistwo, ujęte potocznymi porównaniami, np. *próżniak był jak nagła krew* (K, 191) lub personifikacją, np. *psom się nie chce warczeć* (K, 37); chytryść, zawarta w konstrukcjach werbalnych, np. *patrzył, żeby mu choć skórkę z chleba rzucić* (K, 191); działanie niepożądane, wyrażone we frazeologizmach, np. *cap mnie za rękę* (K, 178). Zwierzętom towarzyszącym przynależna jest również gama wyrażen onomatopeicznych, np. *chodź no do mnie, Brzęczek, [...] przestań, cholero, jazgotać* (K, 179); *zaskowyczał* (K, 178); *zamiauczał* (K, 191).

Bohaterowie powieści Wiesława Myśliwskiego zostali wyposażeni w szeroką wiedzę z zakresu hodowli i utrzymania pogłowa o dużym zróżnicowaniu, zaś ich sądy na temat zwierząt zdradzają tradycyjne postrzeganie funkcji gospodarskich omawianych gatunków.

### **Bibliografia**

1. Bralczyk J., *Zwierzyniec*, Warszawa 2019.
2. Bystroń, J. S., *Dzieje obyczajów w dawnej Polsce. Wiek XVI-XVIII*, t. I-II, Warszawa 1994.
3. *Dlaczego wąż nie ma nóg? Zwierzęta w ludowych przekazach ustnych*, red. J. Bartmiński, O. Kielak, S. Niebrzegowska-Bartmińska, Lublin 2015.
4. Jodełka-Burzecki T., *Wyjście z kompleksu*, „Kultura” 1968, nr 8.
5. Forstner D., *Świat symboliki chrześcijańskiej. Leksykon*, Warszawa 2001.
6. Kielak O., *Analogie między kobietą ciężarną i cielną krową*, „Etnolingwistyka” 2017, nr 29.
7. Kornacka E., *Zwierzyniec Wiesława Myśliwskiego*, [w:] *O twórczości Wiesława Myśliwskiego*, red. J. Paclawski, Kielce 2001.
8. Kowalski P., *Leksykon znaki świata. Omen, przesąd, znaczenie*, Warszawa–Wrocław 1998.
9. Kuska, W., „*Kary jak otchłań*” – językowa kreacja konia w powieściach Wiesława Myśliwskiego, [w:] *Koń w kulturach świata*, red. E. Skorupska-Raczyńska, J. Rutkowska, Gorzów Wielkopolski 2016.
10. *Nowa księga przysłów polskich i wyrażen przysłowiowych polskich*, t. I-III, red. J. Krzyżanowski, Warszawa 1969-1972.
11. Nowosad-Bakalarczyk M., *O gramatycznych i leksykalnych wykładnikach pojęcia liczby w polszczyźnie*, „Etnolingwistyka” 2018, nr 30.
12. Skorupska-Raczyńska E., *Półgębkiem w pół słowa... Leksyka typowych i nietypowych miar, wag i wartości*, Gorzów Wielkopolski 2019.

### **“You must have your sow. Piglets now expensive” – about the linguistic creation of farm animals in the first novels of Wiesław Myśliwski**

#### **Abstract**

This article analyzes the language creation of farm animals in selected novels by Wiesław Myśliwski. The subject of the research are the first three works by the writer *Nagi sad*, *Pałac* and *Kamień na kamieniu*, put by the author entirely in a rural setting. They bring a rich lexis and phraseology related to the keeping of farm animals, their breeding and functions.

**Keywords:** animals, countryside, farm, breeding